

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 129)
z dnia 3 lipca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 129)

3 lipca 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– przedstawione przez Radę Języka Polskiego Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego za lata 2015-2016 (druk nr 1570).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kłosińska** sekretarz Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, **Anna Wotlińska** naczelnik Wydziału Edukacji Kulturalnej w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołów od 121 do 128 posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Jeśli nie usłyszę uwag, to uznam, że protokoły zostały przyjęte.

Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości: przedstawicieli Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk – panią profesor Katarzynę Kłosińską oraz przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie przedstawionego przez RJP Sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego za lata 2015-2016 z druku nr 1570. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proszę panią doktor Katarzynę Kłosińską – sekretarz RJP o przedstawienie Sprawozdania. Bardzo proszę, pani profesor.

Sekretarz Rady Języka Polskiego Katarzyna Kłosińska:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękujemy za to, że Komisja Kultury i Środków Przekazu pragnie zapoznać się bliżej czy podyskutować na temat kolejnego już sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego przygotowanego przez RJP. Przypomnę, że RJP ma obowiązek na mocy ustawy o języku polskim przedstawiania takiego sprawozdania co 2 lata. W tych sprawozdaniach staramy się za każdym razem analizować inny obszar promocji języka polskiego czy tej części polityki kulturalnej państwa, która obejmuje politykę językową.

Ostatnie sprawozdanie, czyli to, które teraz będziemy omawiać, dotyczy promocji polszczyzny, czyli promocji języka polskiego na stronach internetowych ambasad, konsulatów, Instytutów Polskich. Zostało to przygotowane w 2016 roku i obejmuje właśnie okres 2016 roku, a konkretnie jesień 2016 roku. Przewodniczącą zespołu, który przygotował ten raport, była czy jest profesor Anna Dąbrowska z Uniwersytetu Wrocławskiego, członkini RJP.

Analiza obejmuje 142 strony instytucji, które wymieniłam czy o których mówiłam, we wszystkich wersjach językowych, czyli w polskiej wersji językowej i wersji lokalnej, a także czasami na niektórych stronach oprócz wersji lokalnej była inna wersja – najczęściej angielska albo rosyjska w zależności od badanego kraju.

Dodam, że promocja języka polskiego za granicą jest obowiązkiem państwa polskiego, który wynika m.in. z przepisów, które też zostały przedstawione w Sprawozdaniu. Taką

idealną informację o języku polskim na stronach tychże instytucji powinno się rozpatrywać pod kilkoma względami, kilka aspektów brać pod uwagę.

Po pierwsze – umiejscowienie informacji o języku polskim, tzn. o możliwości nauczania, o studiach w Polsce, o certyfikacji itd. Jest ważne, gdzie to jest umiejscowione, jak dotrzeć do tego, czy jest osobna zakładka itd.

Po drugie – dwujęzyczność, czyli inaczej mówiąc, czy ta informacja jest tylko w języku polskim czy też np. w języku lokalnym, w języku urzędowym danego kraju i być może w jakimś innym języku.

Po trzecie – zakres informacji. Nie wiem, czy jest sens, żebym szczegółowo wymieniła, co powinno się znaleźć w takiej informacji. Powiem ogólnie – powinna być informacja o tym, jakie ośrodki w Polsce oferują nauczanie języka polskiego jako obcego, jakie ośrodki w danym kraju oferują to nauczanie, jakie są szkoły polonijne itd., czyli informacja o możliwości uczenia się języka polskiego. Potem o certyfikacji języka polskiego jako obcego, o podręcznikach czy w ogóle o sposobie nauczania, o bibliotekach i o stypendiach. To jest zakres tych informacji. Istotna jest też strona techniczna, czyli np. to, w jaki sposób działają linki, do czego odsyłają itd.

Może teraz nie będę państwu mówić szczegółowo, państwo przecież mają ten raport. On nie jest długi, a najważniejsze rzeczy ma wypunktowane. Powiem ogólnie. Ogólnie można powiedzieć, że jest brak spójności, tzn. te w 2016 roku na jesieni badane strony internetowe polskich placówek zagranicznych cechuje brak spójności w podawaniu informacji w ogóle o polszczyźnie, o języku polskim, szczególnie o nauczaniu tego języka i certyfikacji. Bardzo często te informacje są niepełne, czasami nieaktualne, też nieaktualne materiały e-learningowe, brak także jednolitej informacji dotyczącej stypendiów. Mogłabym tutaj przedstawić szczegółowe wyliczenia: 19%, czyli 1/5 ośrodków, instytucji polonijnych, tzn. instytucji typu konsulaty, ambasady i Instytuty Polskie (to jest stan na jesień 2016 roku), 20% tych ośrodków w ogóle nie ma na stronie internetowej informacji o możliwości nauczania języka polskiego, w ogóle nic o języku polskim w języku polskim, a 24% w wersji lokalnej. Będę mówiła średnio, czyli już nie rozdzielając na wersję językową polską czy lokalną. Prawie 1/4 – informacja bardzo szczątkowa, czyli jeśli dodamy tam, gdzie jest brak informacji i informacja szczątkowa, to wychodzi 20% plus 24%, około połowy. Informacja fragmentaryczna – prawie 40%, czyli właściwie znakomita większość stron, które były badane, nie zawiera wystarczającej czy dobrej informacji, nie promuje języka polskiego w taki sposób, w jaki powinna. Można powiedzieć, że informacja dobra to jest 12%, informacja kompletna – 8%, czyli 20% badanych stron zawiera dobrą czy bardzo dobrą informację o języku polskim – 12 plus 8.

Jeśli chodzi o to co jeszcze, takie sprawy, które ujawniły się jakby przy okazji, to już bardziej sprawy techniczne, np. to, że odsyła się do strony zewnętrznej albo promuje się tylko prywatne ośrodki. Na niektórych stronach były promowane tylko prywatne ośrodki nauczania języka polskiego jako obcego z pominięciem ośrodków np. uniwersyteckich czy mających afiliację państwa. Czasami jakby jest promowany tylko jeden ośrodek spośród naprawdę wielu, które w Polsce istnieją. Są także takie błędy techniczne, jak odsyłanie do pustych stron, martwe linki itd.

Na podstawie tego wszystkiego zespół, który przygotował ten raport, przedstawił 46 rekomendacji. W raporcie są na str. 52-53. Nie wiem, czy państwo mieli okazję się z tym zapoznać, czy chcą państwo, żebym to teraz przedstawiła? Najważniejsze informacje to takie, że wszystkie strony powinny mieć lokalną i/lub obcojęzyczną wersję językową, a właściwie podstawowa rekomendacja to jest to, że w ogóle taka informacja o języku polskim powinna być, czyli inaczej mówiąc, że polszczyzna powinna być promowana. Już może nie będę mówić o szczegółach, o umiejscowieniu tych treści. Przede wszystkim powinien być jeden krótki i klarowny tekst wspólny dla wszystkich stron np. o certyfikacji języka polskiego jako obcego czy tekst promujący polszczyznę, lista podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego. Tak jak powiedziałam, tych rekomendacji jest 46. Mają różny charakter, dotyczą zawartości informacji, kwestii technicznej, spójności itd.

Można powiedzieć, że ogólny wniosek jest taki, że działania dotyczące promocji języka polskiego za granicą są, a przynajmniej były jesienią 2016 roku, czynione niewystarczająco.

jąco. Dziękuję, nie będę rozwijać dalej, bo myślę, że to co najważniejsze powiedziałam, a mają państwo ten dokument. Oczywiście odpowiem na pytania, które państwo będą chcieli mi zadać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Delikatność pani profesor, że niewystarczająco, jest duża, bo ja myślę, że wyniki państwa kontroli są dosyć skandaliczne. Ja wyliczę, w jakich Instytutach jest brak polskojęzycznych stron: w Belgii, na Białorusi, we Francji, w Indiach, w Izraelu, Niemcy – w Berlinie i Düsseldorfie, Rosja – w Moskwie, w Petersburgu, Nowy Jork – Stany Zjednoczone, Ukraina – Kijów, Wielka Brytania – Londyn, Włochy – Rzym. To po prostu jest porażające. My zresztą podnosiliśmy te kwestie na debatach w sprawach zagranicznych. Zawsze minister obiecuje, że zajmie się tą kwestią. Nie wiem, od siebie takie pytanie: czy do państwa docierają jakieś informacje, że może zdarzyło się coś pozytywnego w tym kierunku?

Sekretarz RJP Katarzyna Kłosińska:

Czy mam teraz odpowiedzieć czy...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, może po debacie.

Sekretarz RJP Katarzyna Kłosińska:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kontynuując ten wątek prawdę powiedziawszy rzeczywiście wygląda to gorzej niż strasznie, ale pytanie: czy istnieje jakaś droga, ścieżka, którą państwo mogliby przekazać te rekomendacje bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Zagranicznych? My tutaj oczywiście możemy się pooburzać, podyskutować, ewentualnie wykorzystać dalej w jakichś naszych działaniach, ale przecież w MSZ istnieje coś takiego, przynajmniej zawsze było, jak dyplomacja kulturalna, więc nie bardzo rozumiem, co tu się w ogóle dzieje. To jest pierwsze pytanie – czy państwo z tym docierali.

Drugie pytanie jest takie: to jest stan jesienią 2016 roku i czy pani profesor nie sądzi, że może warto byłoby jakoś wyrywkowo np. teraz sprawdzić? Może się coś zmieniło, nie wiem, nie mam pojęcia, ale państwo bylibyście tutaj najbardziej obiektywnym ciałem, które mogłoby to zweryfikować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Myślę, że może jako Komisja jednak poprosimy MSZ o aktualną informację w tej sprawie. Jeśli Komisja by nas upoważniła, to jako prezydium przygotowalibyśmy taką prośbę i wystąpili o tę informację, bo na pewno nie można tego tak pozostawić. Bardzo proszę – pani poseł Barbara Bubula.

Posel Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja właśnie podobnie, miałam zamiar zgłosić wniosek o to, żebyśmy po prostu przyjęli dezyderat w postaci zawarcia wszystkich wniosków, rekomendacji, zaprosili jeszcze raz przedstawicieli RJP, ale również i odpowiednich ministerstw, bo to dotyczy nie tylko MSZ, ale także MEN (część spraw związanych z nauczaniem języka polskiego za granicą podlega MEN) i po pierwsze postarali się uzyskać jak najwięcej aktualnych informacji, a po drugie – również zobowiązać do tego, żeby sprawy, które nie są do tej pory załatwione, zostały natychmiast załatwione.

Oczywiście te rekomendacje mają bardzo różny charakter i troszkę szkoda, że to jest tak wyliczone bez odpowiedniego zhierarchizowania, bo te rekomendacje można pogrupować – ja zauważyłam co najmniej 3 grupy. Jedna z nich dotyczy kwestii zupełnie technicznych, ale wyjątkowo uciążliwych i denerwujących, np. to, że nie ma linku, że jest link do nieistniejącej strony albo, że są nieaktualne informacje lub tego typu rzeczy. Druga jest o charakterze technicznym – czy odsyła do właściwych źródeł, innych adre-

sów, czy daje porady dotyczące możliwości nauczania języka polskiego. Trzecia, najważniejsza, i na tym chcę się skoncentrować w ostatniej części swojej wypowiedzi, to są dwie rekomendacje, które zauważyłam i które dotyczą rzeczy najbardziej generalnych, tzn. takich, że powinien powstać spójny, jednolity prezentowany na wszystkich możliwych stronach, tych, które czytają Polacy i nie Polacy za granicą, przekaz dotyczący tego, czym jest polszczyzna i czym się charakteryzuje. To jest rekomendacja nr 13 (tak nieszczęśliwie się złożyło): „Należy stworzyć jeden – skrócony i klarowny – tekst promujący polszczyznę”. Uważam, że to jest najważniejsza sprawa, żeby powstało coś takiego i tutaj pytanie do pani profesor, a także do pozostałych przedstawicieli RJP: czy mają państwo jakiś pomysł na ten temat, kto i w jakim zakresie mógłby stworzyć coś takiego? Byłoby to wielkie osiągnięcie, gdyby po przyjęciu tego raportu przez Sejm coś takiego powstało, żebyśmy mieli taką uniwersalną ulotkę, czy laurkę dotyczącą polszczyzny, która na lata mogłaby obowiązywać. Może kilka, może jakiś konkurs na to, kto lepiej to napisze czy stworzy.

Druga rekomendacja – nr 39: „Warto podawać elementy ukazujące językowo-kulturową tożsamość Polaków”. Brakuje bardzo również takiego generalnego elementu, jednolitego, spójnego przekazu do nas samych i do naszych rodaków za granicą, ale także i do tych obcokrajowców, którzy są zafascynowani polszczyzną i kulturą polską, żeby tego rodzaju krótki (przygotowany do Internetu) przekaz znalazł się na tych stronach internetowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pani poseł Gapińska.

Posel Elżbieta Gapińska (PO):

Kontynuując to, co mówiła pani poseł Katarasińska, chciałam zapytać, czy jakieś rekomendacje dawaliście państwo wcześniej do MSZ, jak one były przyjmowane i czy w ogóle coś się z tym działo? To po pierwsze.

Po drugie – czy ta sytuacja jest lepsza czy gorsza niż była w ubiegłych latach? Czy państwo macie jakieś porównanie, czy porównujecie to? Czy po rekomendacjach to się poprawia? Pani mówiła i w Sprawozdaniu jest napisane, że w roku 2016 to wygląda, niestety, niezbyt dobrze. Prosiłabym o odpowiedzi na takie pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan przewodniczący Mieszkowski.

Posel Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. W pkt. 39, o którym wspomniała pani posłanka Bubula, jest napisane, że „warto podawać elementy ukazujące językowo-kulturową tożsamość Polaków”. Rozumiem, że tym miałyby się zajmować Instytuty Polskie na świecie. Przyszła mi do głowy prosta refleksja wynikająca z ostatnich wydarzeń kulturalnych, mianowicie przyznanie dla Olgi Tokarczuk Międzynarodowej Nagrody Bookera w Anglii. Czy np. Instytuty Polskie myśląc właśnie o tej tożsamości, językowej w tym przypadku, nie mogłyby – i czy to robią – wskazywać na tę literaturę, która promuje Polskę, polszczyznę, polską kulturę? Myślę, że to jest bardzo istotne. Ze swojego doświadczenia mogę powiedzieć o jednej istotnej, jak mi się wydaje, takiej próbie. Mianowicie w 2015 roku, kiedy Teatr Polski we Wrocławiu prezentował I, II i IV część „Dziadów” w Pekinie, wówczas Instytut Polski w Pekinie oczywiście z jakimś wyprzedzeniem przygotował pierwszą w historii wersję tłumaczenia „Dziadów” Adama Mickiewicza w całości po mandaryńsku. W związku z tym naszej prezentacji towarzyszył Mickiewicz po raz pierwszy wydany w tym języku. Było to duże wydarzenie kulturalne w Pekinie i muszę państwu powiedzieć, że miałem ogromną satysfakcję jako wówczas dyrektor Teatru Polskiego, kiedy chodząc po księgarniach pekińskich w centrum miasta mogłem wziąć do ręki „Dziady” Adama Mickiewicza, które po prostu były tam niezwykle ważnym elementem także informacyjnym, propagującym polską kulturę. Właśnie, państwo siedzący tutaj w komisji kultury nawet o tym nie wiedzą. Myślę, że niewielu ludzi w Polsce wie o tym. Ten element tożsamościowy jest niezwykle istotny i warto go wzmacniać różnymi praktykami. Jerzy Grotowski mówił, że praktyka w teatrze jest najważniejsza. Myślę, że podobnie ta praktyka kulturalna jest

jakby zasadnicza dla promowania języka polskiego, który, jak wiadomo, stanowi pewną przestrzeń aksjologiczną niezwykle istotną dla naszej kultury. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania? Nie, to bardzo proszę, pani profesor.

Sekretarz RJP Katarzyna Kłosińska:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, postaram się zebrać te pytania w pewne grupy. Pierwsza – pytali państwo o to, czy poinformowaliśmy o tym MSZ. Wydaje mi się, że tak. Przepraszam, nie jestem przygotowana w 100% na odpowiedź na to pytanie. Sprawdzę to i przez nasz sekretariat prześlemy informację do państwa. Na pewno nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi, tzn. nawet jeżeli wysłaliśmy, to nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi, ale muszę to sprawdzić. Wracając do tego wątku to pani poseł pytała, czy mamy porównanie z poprzednimi latami. Nie, nie mamy, dlatego że za każdym razem Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego dotyczy innej sfery polityki językowej państwa i sprawozdanie dotyczące promocji polszczyzny za granicą było robione po raz pierwszy.

Tutaj od razu kolejny wątek – czy moglibyśmy to jakoś skontrolować. To byłoby bardzo wskazane, tylko przyznam, że będziemy musieli jakoś wystarać się w PAN o fundusze na to, bo to jednak jest duża praca. Myślę, że byłoby to jak najbardziej wskazane. Trochę zbaczając z głównego tematu powiedziałabym, że byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy mieli możliwość sprawdzania po kilku latach tego, co się zmieniło w danym obszarze, który obejmowało któreś Sprawozdanie. To jest przecież kolejne Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego, które przygotowuje Rada. Te sprawozdania przygotowujemy chyba od 2001 roku. Prawdę mówiąc, właściwie nie mamy takiej możliwości sprawdzenia. Możemy wyrywkowo, ale to nie są badania solidne, jeżeli są przygotowane wyrywkowo.

Oczywiście jak najbardziej bylibyśmy za tym i bardzo się cieszymy z tego, że Komisja chciałaby przekazać takie uwagi MSZ a także MEN i zobowiązać, żeby wprowadzono tam zmiany. Oczywiście RJP jak najbardziej weszłaby tutaj w taką współpracę. Taki tekst, jeśli chodzi o język polski, czyli to, co jest w rekomendacji nr 13, oczywiście jako Rada możemy przygotować. Zresztą powiem państwu, że RJP chyba w 2005 roku, już 13 lat temu, przygotowała taką bardzo ładną broszurę o języku polskim, której autorem był śp. profesor Walery Pisarek. Ona została przetłumaczona na wszystkie języki unijne, tzn. te, które były wtedy członkami Unii, nawet na język maltański, którym posługuje się niewiele osób, ale jest. Kiedy możemy, to rozdajemy to, bo oczywiście ona nie jest do sprzedaży tylko do rozdawania – 2 lata temu, kiedy była konferencja międzynarodowa organizowana przez RJP czy w innych sytuacjach. Bardzo chętnie byśmy ją jakoś wysłali, tylko znowu powiem, bardzo przepraszam, ale nie mamy pieniędzy na wysłanie tego za granicę. Po prostu nie mamy, roczny budżet Rady to około 40 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, co to jest za broszura?

Sekretarz RJP Katarzyna Kłosińska:

To jest bardzo ładna, ciekawa i pięknie wydana edytorsko broszura o języku polskim licząca może 40 stron. Tam są najważniejsze informacje o polszczyźnie we wszystkich językach unijnych. W Radzie leży kilkaset różnych wersji językowych. Oczywiście to jest długi tekst, więc na stronę byłby pewnie za długi, ale nawet na bazie tego można stworzyć tekst. Oczywiście oprócz tego możemy napisać nowy tekst. Gdyby państwo mieli kontakty z różnymi ośrodkami za granicą, które by się tym zainteresowały, to my bardzo chętnie przekazemy, natomiast taki tekst, o który pytała pani poseł, możemy przygotować. Co do tekstu, który się zawarł w rekomendacji nr 39, to też jesteśmy gotowi.

Jeśli chodzi o to, o co pytał pan poseł Mieszkowski, to była to taka sugestia, żeby Instytuty Polskie pisały o literaturze. Uważam, że jak najbardziej, natomiast to chyba jest już w gestii Instytutu Adama Mickiewicza, prawda? My możemy wejść we współpracę z Instytutem Adama Mickiewicza i zachęcić do tego, ale oczywiście w ramach rekomendacji nr 39 możemy też przedstawić takie zalecenie, żeby jak najbardziej znała-

zły się informacje o polskiej literaturze, bo to jest promocja języka i w ogóle kultury, tej przestrzeni aksjologicznej języka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo pani profesor. W takim razie, jeśli nie byłoby sprzeciwu, to zaproponowałabym taki tryb postępowania. Poczekałibyśmy na informacje od pani profesor, czy przyszło jakieś zwrotne pismo, dodatkowe informacje z ministerstwa. Skierowalibyśmy zapytanie do ministerstwa o aktualizację tego sprawozdania i wrócilibyśmy do tego być może we wrześniu. Wtedy rzeczywiście mielibyśmy materiał do przygotowania dezyderatu i wystąpienia do ministerstwa. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie jestem pewna, ale wydaje mi się, bo towarzyszę tym Sprawozdaniom od początku, odkąd się zaczęły pojawiać, ale wydaje mi się, że swego czasu, nie wiem, czy na forum Komisji czy już całego parlamentu, sformułowaliśmy taki dezyderat, żeby spróbować dofinansować RJP. Ja coś takiego pamiętam. Wydaje mi się, że w tym dezyderacie, jakikolwiek by był, należałoby to jakoś uwzględnić. W momencie kiedy Rada jest zawieszona tylko i wyłącznie na budżecie PAN, to po prostu jest tak, jak jest i nie ma się czemu dziwić, ale przecież tutaj mówimy: jest ministerstwo kultury, jest ministerstwo edukacji, jest instytucja ministerstwa – Instytut Adama Mickiewicza. Należałoby jednak znaleźć jakąś możliwość, jakąś ścieżkę dofinansowywania choćby na tego typu badania, które – moim zdaniem – są podstawowe, bo dla mnie język jest fundamentem tożsamościowo-kulturalnym. To nie ulega wątpliwości i myślę, że należałoby się nad tym zastanowić.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Można powiedzieć, że stosunek Instytutów Polskich do języka polskiego jest po prostu porażający. Myślę, że będziemy do tego powracać. Bardzo proszę, pani profesor i tylko jeszcze poproszę, czy taką broszurę moglibyśmy dostać? Bardzo proszę.

Sekretarz RJP Katarzyna Kłosińska:

Bardzo dziękuję pani poseł Iwonie Śledzińskiej-Katarasińskiej za ponowne poruszenie tej sprawy, wstydlivej, ja przepraszam, bo nie powinnam o tym może wspominać. Tylko gwoździ ścisłości ten budżet 40 tys. zł, o którym mówiłam, to jest tzw. działalność statutowa. Proszę?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ze się spotykacie.

Sekretarz RJP Katarzyna Kłosińska:

Nie, że się spotykamy, to w ogóle nie...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja wiem.

Sekretarz RJP Katarzyna Kłosińska:

Co roku dostajemy, jeżeli się wystaramy odpowiednio, dofinansowanie, nie tyle dofinansowanie co finansowanie różnych grantów. W zeszłym roku było to około 60 tys. zł ze względu na to, że była duża konferencja, którą organizowaliśmy, jeszcze kilka konferencji, publikacji itd. Natomiast rzeczywiście obawiam się, że moglibyśmy mieć kłopoty z przeprowadzeniem takiego badania ponad to, co mamy zapisane w ustawie, czyli tego, co jest co 2 lata, bo PAN nie jest instytucją bogatą. Oczywiście pierwszy krok, który poczynimy, będzie taki, że zwrócimy się do PAN o finansowanie, przy czym jest tak, jak w każdej instytucji państwowej. Jeżeli zwrócimy się teraz we wrześniu, to dopiero w przyszłym roku mogłoby to być poddawane analizie.

Jeśli chodzi o broszury, to oczywiście. Poprosimy kogoś z sekretariatu Rady, skontaktuje się z sekretariatem Komisji i jak najbardziej, bardzo chętnie państwu je prześlemy, bo naprawdę są to bardzo wartościowe publikacje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Do tematu jeszcze wrócimy. Na razie zapytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia Sprawozdania RJP z druku nr 1507? Nie ma. Komisja przyjęła sprawozdanie.

Pozostaje nam wybór sprawozdawcy. Czy mogłabym zaproponować panią poseł Barbarę Bubulę? Czy są inne kandydatury? Czy pani poseł się zgadza?

Posel Barbara Bubula (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą Komisji będzie pani poseł Barbara Bubula. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Dziękuję bardzo pani profesor, dziękuję bardzo paniom z ministerstwa kultury.

Nie wiem, czy wszyscy zauważyli, że patronaty zostały przeniesione na następne posiedzenie Sejmu, czyli w czwartek nie mamy tych punktów – tak informacyjnie. Jeśli nie ma jakichś spraw różnych – nie widzę, to zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo i jeszcze raz bardzo dziękuję za bardzo interesujący materiał.